

## LESZEK MĄDZIK

ur. 1945; Bartoszewiny



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Lublin, PRL, współczesność
<b>Słowa kluczowe</b>	Scena Plastyczna KUL, spektakl teatralny, premiera teatralna, projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Od wizji do realizacji spektaklu

Głośno się do tego przyznaję, że dla mnie próby nie są rozkoszą, nie są przyjemnością. Naprawdę jest to najgorszy moment pracy nad spektaklem. Cudownie jest sobie wymyślać w głowie i cudownie jest potem z widzem przeżywać spektakl – to jest dla mnie rozkosz i naprawdę mam dużą frajdę, mam coś najsympatyczniejsze, najmiłsze uczuciom. Natomiast żeby tę wizję, którą się nosi w sobie przedstawić, przez tę materię przejść, to ja muszę znaleźć ten filtr po drodze, który wywoła u widza podobne uczucie, jakie ja miałem, myśląc o tym spektaklu. A to może się stać za sprawą tego, co on zobaczy. Trzeba zbudować i ćwiczyć, czyli próbować, robić całą strukturę dramaturgiczną. I to jest dla mnie czymś, co naprawdę robię z kłopotem. Po prostu to mnie nie cieszy, to mnie nie raduje, chcę, żeby to się skończyło, ale wiem, że nie ma innej drogi między tą pierwszą sytuacją a tą trzecią. Po drodze jest ten opór materii, jest wielka trudność ujarznienia tego tworzywa i jakżeż często mnie to potem rozczarowuje. Ja po prostu widzę, że jakaś wizja nie ma szans zaistnienia, jest tylko cudowna w mojej głowie, ale nie jestem w stanie przez tę materię ją stworzyć tak, żeby widz podobnie czuł. Jest to wielka przegrana i dużo jest takich scen. Ale zdarzają się też, głośno się do tego przyznam, sytuacje, które mnie samego zaskakują, że nagle w próbach wychodzi obraz, którego nie widziałem, i Bogu dziękuję, że się pojawił. To jest niespodzianka i nic z tym nie miałem wspólnego, samo się to urodziło, parę takich scen mi się zdarzyło.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-12-09, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"